

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2021 r.

**Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: Asesor sądowy Paulina Matysiak

Protokolant: prot. sąd. A. K.

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2021 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa **P. M.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę **1.178,00 zł** (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt osiem złotych zero groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 48,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje zwrócić pozwanemu od Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. kwotę 103,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Asesor sądowy Paulina Matysiak

## UZASADNIENIE

Powód P. M. reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym pozwem z dnia 8 kwietnia 2020 r. (data stempla pocztowego), wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 1.878,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie naliczanymi od kwoty 878,73 zł od dnia 5 listopada 2019 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) w związku ze szkodą powstała w dniu 10 października 2019 r. oraz od kwoty 1.000,00 od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, tytułem kosztów pomocy prawnej na etapie przed procesowym oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 10 października 2019 r. miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki M. (...) o nr rej. (...), stanowiący jego własność. Powód wyjaśnił, że sprawca wypadku był ubezpieczony u pozwanego z tytułu polisy OC, a pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek przedmiotowego zdarzenia, kwalifikując ją jako częściową i wypłacił odszkodowanie w kwocie 520,27 zł. Powód wskazał, że w jego ocenie wysokość odszkodowania nie była wystarczająca do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, co znajduje potwierdzenie w sporządzonej kalkulacji naprawy. Powód wskazał, że na podstawie sporządzonej kalkulacji naprawy, koszty naprawy uszkodzonego pojazdu zostały wyliczone na kwotę 1.399,00 zł i w konsekwencji domaga się od pozwanego zapłaty kwoty 878,73 zł. Podniósł, że licząc na możliwość pozasądowego załatwienia sprawy, zlecił profesjonalnemu pełnomocnikowi obsługę przedprocesową przedmiotowej szkody. Wskazał, że z tytułu obsługi prawnej poniósł koszt w wysokości 1.000,00 zł, a poniesienie tych

wydatków było niezbędne, mając na uwadze fakt bezprawnego zaniżenia odszkodowania przez pozwanego i odmowę wypłaty odszkodowania pozwalającego pełne zrefundowanie powstałej szkody.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że roszczenie powoda i żądanie odsetkowe należy uznać na bepodstawne w całości oraz, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia. Pozwany przyznał, że w dniu 10 października 2019 r. miała miejsce kolizja drogowa wskutek której uszkodzeniu uległ samochód marki M. (...) o nr rej, (...), że odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie ponosi kierowca ubezpieczony u pozwanej oraz, że uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 520,27 zł. Pozwany wskazał, że koszt pomocy prawnej na etapie przedsądowym nie stanowi szkody powoda i nie spowodował zwiększenia jej rozmiarów. Wskazał, że dowodu nie może stanowić paragon fiskalny, ponieważ nie wykazuje on tożsamości nabywcy ani celu transakcji. Pozwany podniósł, że wypłacone odszkodowanie odpowiada niezbędnemu i ekonomicznie uzasadnionemu kosztowi naprawy uszkodzonego pojazdu. Wskazał, że ustalenie wysokości szkody uwzględnia rzeczywisty koszt naprawy, ustalony na podstawie średnich stawek obowiązujących na rynku lokalnym w miejscu zamieszkania poszkodowanego oraz, że z uwagi na wiek pojazdu oraz zwiększony z wiekiem czas jego eksploatacji, a także brak pozostawienia na gwarancji producenta pojazdu, w kalkulacji naprawy uwzględniono zastosowanie alternatywnych dostępnych części zamiennych. Pozwany podniósł, że powód nie wykazał, że pojazd w chwili kolizji był wyposażony w części producenta pojazdu i był serwisowany w autoryzowanych stacjach obsługi pojazdów. Ponadto wskazał, że istotną okolicznością w niniejszej sprawie, jest czy poszkodowany naprawił uszkodzony pojazd po szkodzie.

W piśmie procesowym z dnia 5 października 2020 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wskazał, że przed kolizją z dnia 10 października 2019 r. pojazd marki M. (...) o nr rej. (...) uczestniczył w dniu 27 września 2019 r. w kolizji, w której uszkodzeniu uległa szyba przednia pojazdu oraz, że po tej kolizji pojazd nie został naprawiony. Ponadto wskazał, że powód nie serwisował przedmiotowego pojazdu w (...) Serwisie (...). Powód zaprzeczył twierdzeniom pozwanego, jakoby nie wykazał w pozwie wysokości dochodzonego roszczenia, że roszczenie jest bezzasadne, że koszt pomocy prawnej na etapie przedsądowym nie stanowi szkody powoda, że wypłacona przez pozwanego kwota odpowiada rozmiarowi szkody oraz, że żądanie odsetkowe jest bezzasadne.

Na rozprawie w dniu 16 listopada 2020 r. pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Pismem z dnia 12 lutego 2021 r. powód rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 299,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 listopada 2019 r. do dnia zapłaty ponad dochodzoną pierwotnie w pozwie kwotę 878,73 zł tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2021 r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko oraz wniósł o oddalenie powództwa również w zakresie w jakim zostało ono rozszerzone. Wskazał, że ewentualne żądanie odsetek od kwoty rozszerzającej powództwo może być skuteczne jedynie od dnia następującego po doręczeniu pozwanej pisma tj. najwcześniej od dnia 12 lutego 2012 r.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwany prowadzi działalność ubezpieczeniową pod firmą (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

***Okoliczności bezsporne, a ponadto dowód:*** informacja z KRS dotycząca pozwanego (k. 48-51).

W dniu 10 października 2019 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność powoda P. M.. Sprawcą wypadku był D. M., który objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, stąd szkoda została zgłoszona pozwanemu.

**Okoliczności bezsporna, a nadto dowód:** druk zgłoszenia szkody w aktach szkody na płycie CD, przesłuchanie powoda P. M. (k. 77).

W dniu 4 listopada 2019 r. pozwany na podstawie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 520,27 zł. Pozwany wskazał, iż wyliczenia ww. odszkodowania dokonał na podstawie oceny technicznej pojazdu.

**Okoliczności częściowo bezsporne, a nadto dowód:** decyzja pozwanego z dnia 4 listopada 2019 r. (k. 11), informacja o wysokości szkody częściowej w pojeździe (k. 95), kalkulacja naprawy w aktach szkody (płyta na k. 52)

W dniu 20 marca 2020 r. powód sporządził własną kalkulację kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu ustalając je na kwotę 1.399,00 zł netto (1.720,77 zł brutto).

**Dowód:** kosztorys z dnia 20 marca 2020 r. (k. 12-14).

Powód zlecił Kancelarii Radcy Prawnego R. S. obsługę przedsądową przedmiotowej szkody.

**Dowód:** przesłuchanie powoda P. M. (k. 77)

Pismem z dnia 25 marca 2020 r. powód wezwał pozwanego do ponownej analizy i weryfikacji zajętego przez niego stanowiska oraz do dopłaty do odszkodowania w wysokości 878,73 zł. Do ww. wezwania powód załączył kalkulację sprawy z dnia 20 marca 2020 r.

**Okoliczności bezsporne, a nadto dowód :** przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 25 marca 2020 r. (k. 16-18), e-mail z dnia 30 marca 2020 r. (k. 19).

W dniu 1 kwietnia 2020 r. pozwany, w odpowiedzi na ww. wezwanie do zapłaty, wskazał, że po ponownej analizie zgromadzonej dokumentacji nie znajduje podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska w sprawie. Wskazał, że koszty naprawy ustalono przy pomocy systemu A..

**Dowód:** odpowiedź pozwanego z dnia 1 kwietnia 2020r. (k. 20-21).

Koszty naprawy uszkodzeń pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) o nr rej. (...) powstałych na skutek kolizji w dniu 10 października 2019 r. według systemu A. przy zastosowaniu cen nowych części oryginalnych, pochodzących z sieci dealerskiej M. oraz średniej stawki serwisów niezależnych i (...), tj. 120,00 zł netto za roboczogodzinę, przy przyjęciu zakresu uszkodzeń wynikających z analizy akt sprawy dotyczących zakresu uszkodzeń pojazdu jakie powstały w momencie zajścia w dniu 10 października 2019 r., wynosiły 2.089,34 zł brutto.

Części uszkodzone nie były innego rodzaju niż O.

**Dowód:** opinia biegłego sądowego M. C. z dnia 15 grudnia 2020 r. (k. 83-93), przesłuchanie powoda P. M. (k. 77).

Przed kolizją z dnia 10 października 2019 roku, pojazd marki M. (...) o nr rej. (...) uczestniczył w kolizji w dniu 27 września 2019 r. Wówczas uszkodzeniu uległa szyba przednia pojazdu. Szkoda była likwidowana przez Towarzystwo (...) spółka akcyjna pod numerem (...) -01. Pojazd po tej kolizji nie został naprawiony. Powód nie serwisował przedmiotowego pojazdu w (...) Serwisie (...). Powód nie był pierwszym właścicielem pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...).

**Dowód:** wycena naprawy pojazdu M. (...) o nr rej. (...) do szkody (...) -01 z dnia 27 września 2019 r. wraz z kalkulacją naprawy nr (...) -01 (k. 69-74), przesłuchanie powoda P. M. (k. 77).

**Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie** wskazanych wyżej dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy, w tym akt szkody na płycie CD, a także na podstawie zeznań powoda P. M. oraz opinii biegłego sądowego M. C. z dnia 15 grudnia 2020 r.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty prywatne, przypisując im znaczenie jakie wynika z art. 245 k.p.c. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych, a jedynie z domniemania, iż osoba podpisana złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dlatego też Sąd uznał w przeważającej części za autentyczne dokumenty prywatne przedłożone przez strony i przyjął, iż osoby podpisane na tych dokumentach złożyły oświadczenia w nich zawarte.

Strona pozwana zakwestionowała dowód w postaci paragonu fiskalnego przedłożonego przez stronę powodową na dowód skorzystania przez powoda z przedsądowej pomocy prawnej. W ocenie Sądu dowód z paragonu fiskalnego nie mógł zostać uznany za wiarygodny, bowiem nie wynika z niego tożsamość nabywcy usługi, a paragon został wystawiony 20 stycznia 2020 r., przy czym pierwsza z czynności pełnomocnika to pismo skierowane w dniu 25 marca 2020 r. Strona powodowa winna była przedłożyć chociażby zestawienie czynności jakie wykonywała na jej rzecz Kancelaria Radcy Prawnego R. S. w ramach postępowania przedprocesowego, co pozwoliłoby na ewentualną weryfikację wysokości tych kosztów oraz ustalenie, czy określone czynności wchodziły w zakres postępowania przedprocesowego czy też stanowiły przejaw czynności mających na celu przykładowo przygotowanie pozwu, za co wynagrodzenie przyznawane jest w ramach rozliczenia kosztów procesu.

Zeznania powoda P. M. należało uznać za wiarygodne w części. Powód co do zasady zeznawał rzeczowo i spójnie. Świadek potwierdził, że samochód miał wcześniej kolizję oraz, że nie był jego pierwszym właścicielem. Jednocześnie jednak niewiarygodnym było w ocenie Sądu zeznanie powoda w zakresie tego, że z tytułu obsługi przedprocesowej poniósł kwotę 1.000,00 zł. Wskazać należy, że wartość przedmiotu sporu wynosiła początkowo 1.878,73, z czego większość obejmowała właśnie kwota 1.000,00 zł z tytułu obsługi prawnej. W ocenie Sądu mając na uwadze przedmiot roszczenia obejmujący kwotę kilkuset złotych (po rozszerzeniu powództwa nieznacznie przekraczający 1.000,00 zł), niewiarygodnym jest, aby powód wydatkował kwotę 1.000,00 zł w celu dochodzenia roszczenia o wartości zbliżonej do tej kwoty. W tym zakresie zeznania powoda były nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

W pełni przydatna dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie okazała się opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej M. C.. W pierwszej kolejności należy wskazać, że kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości – z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego – rozumowania przeprowadzanego w jej uzasadnieniu, które doprowadziło do wydania takiej, a nie innej opinii. Sąd ocenia też opinię pod względem fachowości oraz rzetelności. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności, w tym sensie, że Sąd nie może „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak i inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c. jednakże cechą odróżniającą opinię biegłego od innych dowodów są szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, takie jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, jak również zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie SN z 7 listopada 2000r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64).

Kierując się powyższymi wskazówkami Sąd uznał opinię biegłego za w pełni wartościowy materiał dowodowy o istotnym znaczeniu dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Wydana przez biegłego w niniejszej sprawie opinia jest logiczna, kompletna, a nadto precyzyjnie i szczegółowo odpowiada na pytania Sądu zawarte w postanowieniu o powołaniu biegłego, a także została sporządzona w oparciu o fachową wiedzę biegłego. Zarówno strona powodowa, jak i pozwana nie kwestionowały rzeczowej opinii w żadnym zakresie.

**Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo należało uwzględnić w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie powód początkowo domagał się zasądzenia od pozwanego jako od ubezpieczyciela sprawcy szkody kwoty 1.878,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie naliczanymi od kwoty 878,73 zł od dnia 5 listopada 2019 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) w związku ze szkodą powstała w dniu 10 października 2019 r. oraz od kwoty 1.000,00 od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, tytułem kosztów pomocy prawnej na etapie przedprocesowym. W toku procesu powód rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 299,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 listopada 2019 r. do dnia zapłaty.

Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela w niniejszej sprawie wynikała z art. 822 k.c. oraz przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013 r. poz. 392 j.t. z późn. zm.).

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z treścią art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z treścią art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003r. Nr 124 póź. 1152 z późn. zm.) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wyniki z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Art. 19 ust. 1 przywołanej ustawy stanowi, że poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 cyt. ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody wynikała natomiast z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W sprawie bezsporne było, że w dniu 10 października 2019 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód marki M. (...) o numerze rej. (...) należący do P. M. oraz że pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki tego wypadku i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej kwocie 520,27 zł. Okoliczności te znajdują przy tym potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa wskazał, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia oraz że żądanie odsetkowe należy uznać za bezpodstawne. Nadto pozwany podniósł, że powód nie wykazał, aby dokonano naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych, a w przypadku naprawy pojazdu, odszkodowanie winno odpowiadać rzeczywistym kosztom naprawy ustalonym na podstawie średnich stawek obowiązujących na rynku lokalnym w miejscu zamieszkania poszkodowanego. Wskazał również, że rozliczenie szkody należy uwzględnić z zastosowaniem alternatywnych dostępnych części zamiennych z uwagi na wiek pojazdu i czas jego eksploatacji, co pozostaje w zgodzie z zasadą minimalizacji szkody. Ponadto podniósł, że powód nie wykazał, że pojazd w chwili kolizji był wyposażony w części producenta pojazdu. Zarzuty te okazały się bezzasadne.

Zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 w zw. z art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń odpowiadającego w ramach ubezpieczenia OC za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdów ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, a górną granicę kwotową stanowi suma gwarancyjna. W miejscu tym należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt III CZP 75/11), że reguły odpowiedzialności ubezpieczyciela w takiej sytuacji niosą ze sobą zasadę pełnego odszkodowania ubezpieczyciela w granicach adekwatnego związku przyczynowego z ograniczeniem jedynie do wysokości przewidzianej sumy gwarancyjnej. Z powyższego wynika zatem, że zakres akcesoryjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywa się zasadniczo z zakresem odpowiedzialności cywilnoprawnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym – wynikającym z przepisów Kodeksu cywilnego określających zakres odpowiedzialności odszkodowawczej. Zgodnie natomiast z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z kolei art. 361 § 2 k.c. przewiduje odpowiedzialność także za straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć w przypadku, gdyby szkody mu nie wyrządzone. Z przywołanych przepisów wynika zasada pełnej odpowiedzialności za szkodę.

Odnośnie kosztów naprawy pojazdu przywołać należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 r. podjętej w składzie siedmiu sędziów sygn. III CZP 80/11, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jedynie, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. W uzasadnieniu tego poglądu Sąd Najwyższy wskazał, że wysokość odszkodowania należnego z tytułu uszkodzenia pojazdu powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że chodzi o przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody pojazdu jako całości. Przywrócenie do stanu poprzedniego oznacza wobec tego, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem. Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Z faktów powszechnie znanych wynika, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu, nie ma więc znaczenia, iż zamontowano w nim elementy nowe. Dlatego literalna wykładnia art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. nie daje podstaw do obniżenia należnego poszkodowanemu odszkodowania o różnicę pomiędzy wartością części nowej, a wartością części, która uległa uszkodzeniu, wyliczoną odrębnie dla każdej części. Zdaniem Sądu Najwyższego za taką wykładnią przemawiają również argumenty celowościowe

tj. kwestie bezpieczeństwa przy korzystaniu z pojazdu. Nadto, znalezienie na rynku części, której okres eksploatacji odpowiada okresowi, w jakim była eksploatowana stara część, która musi być wymieniona, jest też praktycznie niewykonalne. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że nie można jednak z góry wyłączyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje wzrost wartości pojazdu jako całości. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien jednak obciążać zakład ubezpieczeń.

Dalej wskazać należy na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 czerwca 2012 r. sygn. III CZP85/11, w myśl którego nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego stanu poprzedniego. Oczywiście jest, że dobór części prowadzić może do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy gdyby równowartość restytucyjna części była niepewna. Sąd Najwyższy wskazał, że do naprawy pojazdu albo obliczenia kosztów naprawy pojazdu mogą być wykorzystane ceny części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu oznaczone jego znakiem towarowym lub logo i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji albo części nowe tej samej jakości wyprodukowane przez tego samego producenta części, który dostarcza producentowi pojazdu części do montażu pojazdu lub części zamienne - są to części

produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części dokładnie tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem. Stąd ich użycie należy co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. W niektórych przypadkach istotną cechą decydującą o pełnej restytucyjności jest obok jakości części jednak samo pochodzenie od producenta pojazdu. Odnosi się to do pojazdów na gwarancji, serwisowanych, naprawianych dotychczas przy użyciu części oryginalnych, albo gdy poszkodowany potwierdzi swój uzasadniony interes w dokonaniu naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych.

Wskazać również trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna prezentowany jest pogląd, że roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego czy naprawa została już dokonana. Wysokość odszkodowania w takim wypadku należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2002 r. sygn. IV CKN 635/00). Kluczowe w tym zakresie jest ustalenie momentu powstania szkody w postaci uszkodzenia pojazdu mechanicznego w wyniku wypadku komunikacyjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela powstaje już w chwili wyrządzenia poszkodowanemu szkody tj. właśnie w chwili wystąpienia wypadku komunikacyjnego. Podkreśla się przy tym, że obowiązek odszkodowawczy nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza samochód naprawić (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r. sygn. III CZP 68/01, uchwała SN z dnia 17 maja 2007 r. sygn. III CZP 150/06). W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r. sygn. II CNP 32/17 wskazano, że należy wyraźnie odróżnić moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia samochodu bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać należy, że bezzasadne było stanowisko pozwanego, że istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była okoliczność czy poszkodowany naprawił uszkodzony pojazd po szkodzie oraz że w przypadku naprawy odszkodowanie winno odpowiadać rzeczywistym kosztom naprawy z zastosowaniem alternatywnych części zamiennych. Stanowisko to stoi w oczywistej sprzeczności z przywołanymi wyżej poglądami wyrażonymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Powód nie musiał wykazywać rzeczywistych kosztów naprawy ani czy naprawił pojazd w ogóle.

W przedmiotowej sprawie istotnym było zatem ustalenie kosztów przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody z dnia 10 października 2019 roku.

Odnosnie uzasadnionych kosztów naprawy wskazać należy, że jak wynika z opinii biegłego sądowego M. C. winny one wynosić 1.698,65 zł netto. Kosztorys sporządzony przez biegłego uwzględnił części oryginalne oraz stawkę za roboczogodzinę będącą średnią stawek stosowanych w warsztatach nieautoryzowanych i (...). Nadto biegły wyjaśnił, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby części uszkodzone zamontowane w pojeździe były innego rodzaju aniżeli O (oryginalne). Z zeznań poszkodowanego P. M. również można było wywnioskować, że pojazd przed szkodą miał zamontowane tylko części oryginalne. Mając zatem na uwadze, że pojazd przed wypadkiem nie posiadał części Q, a jedynie części oryginalne O, ustalenie uzasadnionych kosztów naprawy z zastosowaniem części O było jak najbardziej słuszne. Zasadne było również ustalenie kosztów naprawy z zastosowaniem stawki za roboczogodzinę pracy jako średnią dla warsztatów autoryzowanych i nieautoryzowanych. Faktem jest, że powód korzystał z nieautoryzowanych serwisów naprawczych, jednak jak wynika z opinii biegłego, wypłacone przez pozwanego odszkodowanie zostało znacznie zaniżone, w konsekwencji czego powód został niejako pozbawiony przez pozwanego możliwości dokonania naprawy w wybranym przez siebie serwisie. Zaznaczyć wypada, że poszkodowany ma wybór odnośnie warsztatu, w którym dokona naprawy uszkodzonego pojazdu. Ponadto należy wskazać, że fakt, że pojazd marki M. (...) o nr rej. (...) brał udział w kolizji w dniu 27 września 2019, w której uszkodzeniu uległa przednia szyba pojazdu, nie miał znaczenia dla ustalenia wysokości odszkodowania, bowiem zakres poprzedniej szkody obejmował inne części pojazdu, aniżeli te, które uległy uszkodzeniu w ramach szkody będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Mając zatem na uwadze, że uzasadnione koszty naprawy wynosił

1.698,65 zł, a pozwany wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w kwocie 520,27 zł, żądanie powoda należało uwzględnić w części co do kwoty 1.178,38 zł (omyłkowo Sąd zasądził w wyroku kwotę 1.178,00 zł zamiast o 0,38 zł wyższą).

W następnej kolejności należało odnieść się do żądania powoda zasądzenia od pozwanego kwoty 1.000,00 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej na etapie przedprocesowym. W ocenie Sądu żądanie to nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podnieść należy, że rozbieżność stanowisk w doktrynie i orzecznictwie w kwestii tego, czy w ogóle i w jakich warunkach w świetle art. 36 ust. 1 wskazanej wcześniej ustawy z 22 maja 2003 r. i art. 361 k.c. poniesiony na etapie postępowania likwidacyjnego koszt zastępstwa poszkodowanego przez pełnomocnika wobec zakładu ubezpieczeń podlega kompensacji w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z 13 marca 2012 r. (III CZP 75/11) przesądzając, że uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym (likwidacyjnym) prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a zakres odszkodowania ubezpieczeniowego – jak dalej wskazał Sąd Najwyższy - wyznacza art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r., nakazujący ustalenie i wypłatę odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym i wprowadzający jedynie limit kwotowy określony przez sumę gwarancyjną.

Wskazać należy, że z uzasadnienia cytowanej uchwały wynika, że ocena, czy czynności w postępowaniu likwidacyjnym wymagają udziału profesjonalnego pełnomocnika zależy od wielu okoliczności, m.in. od tego, jakie szkody spowodował wypadek komunikacyjny; inny jest stopień komplikacji związanych z zgromadzeniem dowodów, gdy doszło jedynie do uszkodzenia pojazdu, a inny gdy wypadek spowodował szkody na osobach albo nawet ich śmierć. Różnica nie ogranicza się tylko do zakresu potrzebnej wiedzy przy formułowaniu roszczeń, ale może dotyczyć także fizycznej zdolności poszkodowanego do prowadzenia spraw związanych z dochodzeniem roszczeń. Ponadto mogą wystąpić przypadki, w których osobiste uczestnictwo poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym wiązać się będzie z większymi kosztami (utrata zarobków, dojazd) niż powierzenie tych czynności odpłatnie pełnomocnikowi.

Sąd Najwyższy zaznaczył przy tym, że nie w każdym wypadku skorzystanie z pomocy pełnomocnika – specjalisty pozostaje z wypadkiem w związku przyczynowym, który może być uznany za adekwatny. Samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu nie uzasadnia takiego związku, gdyż niedogodność stanowi dolegliwość o charakterze niemajątkowym, niepodlegającą reżimowi odszkodowawczemu. W normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika.

Podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała uzależnia uznanie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym, jako szkody majątkowej podlegającej naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych od łącznego zaistnienia dwóch przesłanek: (1) koszty pomocy prawnej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym były w okolicznościach konkretnej sprawy uzasadnione i konieczne, (2) zaś pomoc była świadczona przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe. W związku z tym powód winien był wykazać, że skorzystanie przez niego z pomocy fachowego pełnomocnika pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem oraz, że było konieczne i uzasadnione. Treść art. 361 § 1 k.c. wskazuje na teorię adekwatnego związku przyczynowego (przyczynowości adekwatnej), w wersji obiektywnej, zwanego też "normalnym związkiem przyczynowym". Teoria ta zakłada, że związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w grupie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie



powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego, lecz należy stwierdzić, że chodzi o następstwa normalne (a nie niezwykle, nadzwyczajne) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 września 2019 r., sygn.. akt I ACa 589/18). Zatem istnienie związku przyczynowego, jako zjawiska obiektywnego determinowane jest określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy.

W toku niniejszej sprawy powód nie wykazał żadnymi dowodami, że skorzystanie z pomocy fachowego pełnomocnika znajdowało uzasadnienie w okolicznościach sprawy. W szczególności strona nie powoływała się na żadne okoliczności, które utrudniałyby jej samodzielne zajęcie się dochodzeniem odszkodowania na etapie przedprocesowym, takie jak zły stan zdrowia, sytuacja materialna czy kondycja psychiczna. Jednocześnie powód nie podniósł również, aby w okolicznościach sprawy skorzystanie z pomocy fachowego pełnomocnika było uzasadnione przykładowo z uwagi na obowiązki zawodowe powoda lub konieczność dojazdu powoda z odległej miejscowości. Wystarczającym dowodem uzasadniającym zasądzenie żadnej kwoty nie mógł być paragon fiskalny, jak zostało bowiem wyżej wskazane dowód ten nie wskazywał ani na osobę, która nabyła od kancelarii usługę ani na skonkretyzowany przedmiot tej usługi. Sąd powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty 1.000,00 zł jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Zarzut pozwanego odnośnie bezpodstawności żądania powoda zasądzenia odsetek od dnia 5 listopada 2019 r. nie zasługiwał na uwzględnienie. Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z przywołanego przepisu wynika, że odsetki należą się wierzycielowi od chwili gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wymagalnego. Z treści art. 817 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.) wynika, że świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe (por. wyrok z dnia 6 lipca 1999 r. III CKN 315/98). Przepisy te przewidują termin 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o zdarzeniu, a gdyby wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia w tym terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności stałoby się możliwe. Odnosząc powyższe do niniejszej wskazać należy, że z uwagi na to, że szkoda miała miejsce w dniu 10 października 2019 r., została zgłoszona tego samego dnia oraz że decyzja pozwanego w przedmiocie wypłaty odszkodowania została wydana w dniu 4 listopada 2019 r., żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 5 listopada 2019 r. należało uwzględnić.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.178,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 listopada 2019 r. do dnia zapłaty - punkt 1 wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w myśl zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz łącznie kwoty 2.178,38 zł. Powództwo uwzględnione zostało co do kwoty 1.178,00 zł, a zatem powód wygrał sprawę w 54%, natomiast pozwany wygrał sprawę w 46%.

Na koszty strony powodowej złożyły się: kwota 200,00 zł uiszczona tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 30,00 zł tytułem opłaty sądowej od rozszerzenia powództwa, 900,00 zł stanowiąca wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone w oparciu o stawkę minimalną wynikającą z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwota 17,00 uiszczona tytułem opłat skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 500,00 zł uiszczona tytułem zaliczki na poczet przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, tj. łącznie kwota 1647,00 zł. Na koszty poniesione przez

pozwaną spółkę składały się kwoty związane z kosztami zastępstwa procesowego, tj. kwota 900,00 zł obejmująca wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone w oparciu o stawkę minimalną wynikającą z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwota 17,00 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, oraz kwota 500,00 zł uiszczona tytułem zaliczki na poczet przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego tj. łącznie kwota 1.314,00 zł. Łącznie koszty poniesione przez obie strony wynosiły 2.961,00 zł. Ponieważ pozwany przegrał sprawę w 54% natomiast powód przegrał sprawę w 46%, strony powinny ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim każda z nich przegrała sprawę, a więc pozwany – 1.598,94 zł ( $2.961,00 \text{ zł} \times 54\%$ ), powód – 1.362,06 zł ( $2.961,00 \text{ zł} \times 46\%$ ). Porównując koszty faktycznie poniesione przez strony z kosztami, które powinny ponieść stosownie do stopnia, w jakim przegrały sprawę, stwierdzić należy, że powód faktycznie poniósł koszty w kwocie wyższej aniżeli powinien. Różnicę wynikającą z tego porównania należy zasądzić na rzecz strony, której koszty faktycznie poniesione są wyższe od kosztów, którymi powinna być obciążona, czyli powódce. Powodowi zatem prawidłowo należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 48,06 zł ( $1.647,00 \text{ zł} - 1.598,94 \text{ zł}$ ). Zatem w punkcie 3. sentencji wyroku należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 48,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Asesor sądowy Paulina Matysiak